

## **Mieczysław Porębski** **(31 III 1921–10 IX 2012)**

Dnia 10 września 2012, w wieku 91 lat, zmarł w Warszawie Profesor Mieczysław Porębski.

Jego biografia intelektualna jest tak wielostronna i bogata, iż wymyka się akademickim klasyfikacjom i porządkom. Nazwanie Profesora Porębskiego historykiem, teoretykiem i krytykiem sztuki, jakkolwiek szerokie, jest wysoce niewystarczające. Albowiem to, co przez ponad pół wieku Profesor pisał i mówił, w sposób widoczny inspirowało całą polską humanistykę, a oddziaływanie jego postawy wobec sztuki, jego metod badawczych, jego sposobów widzenia problemów i ich rozwiązywania rozciągało się daleko poza granice dyscypliny.

Przebieg pracy zawodowej Profesora Mieczysława Porębskiego był bardzo intensywny i wielotorowy. Urodzony 31 marca 1921 w Gnieźnie, studiował historię sztuki na Uniwersytecie Jagiellońskim w latach 1938/1939 i następnie 1945–1949. Od 1950 do 1969 roku pracował w Zakładzie Historii i Teorii Sztuki Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, a jednocześnie w Instytucie Sztuki PAN (1950–1967); Państwowej Wyższej Szkole Filmowej w Łodzi (1950–1957); Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Łodzi (1950–1951); Pracowni Badań nad Kulturą Współczesną PAN (1967–1968). Od 1970 do przejścia na emeryturę w 1991 roku pracował w Instytucie Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego (od 1973 prof. nadzwyczajny, od 1979 – zwyczajny), pełniąc zarazem obowiązki jego dyrektora. Od 1974 do 1989 roku był też kuratorem Działów Malarstwa Nowoczesnego i Grafiki w Muzeum Narodowym w Krakowie.

Bardzo wcześnie, zaraz po wojnie, Mieczysław Porębski rozpoczął swoją działalność jako krytyk i teoretyk sztuki. Jeszcze w czasie okupacji związał się z grupą młodych artystów, skupionych wokół Tadeusza Kantora i teatru Cricot, stając się współtwórcą założeń teoretycznych i programów

artystycznych pokolenia „drugiej awangardy”. Całe życie pozostał potem związany z Grupą Krakowską – jednym z najważniejszych polskich ugrupowań artystycznych drugiej połowy XX wieku. Okresowo przyjął doktrynę realizmu socjalistycznego (1950–1954). Po ideologicznym przełomie lat 1955/1956 stał się ponownie orędownikiem sztuki nowoczesnej, jej wytrawnym znawcą, dzięki erudycji i talentowi pisarskiemu zdolnym do wyjątkowo wnikliwej a zarazem sugestywnej i odkrywczej jej analizy. Żywa działalność Porębskiego w dziedzinie krytyki artystycznej jest wyjątkowym przykładem nie tylko refleksji wyjaśniającej, oceniającej i opiniotwórczej, lecz również w dużej mierze współtworzącej kształt polskiej sztuki drugiej połowy XX wieku.

Praca badawcza Profesora Porębskiego, skupiona na sztuce XIX i XX wieku, obejmowała bardzo szerokie spektrum problemów. Mieściło się w nim polskie malarstwo historyczne (*Malowane dzieje*, 1961), funkcjonowanie sztuki w życiu narodu w okresie rozbiorowym (*Interregnum*, 1975) i – z drugiej strony – kształtowanie się postaw i programów w sztuce awangardowej europejskiej (*Granica współczesności*, 1965; *Kubizm. Wprowadzenie do sztuki XX wieku*, 1966). Głęboko indywidualną syntezę historii sztuki nowoczesnej przedstawił Porębski w nieporównanym, jeśli chodzi o rozległość intelektualnych horyzontów i kunszt literackiej formy, tomie *Dzieje sztuki w zarysie. Wiek XIX i XX* (1988).

Niezwykłość naukowego dorobku Profesora Porębskiego leży przede wszystkim w jego poszukiwaniach teoretyczno-metodologicznych, ufundowanych na filozoficznych i matematycznych predyspozycjach jego umysłu. Dążąc do znalezienia metod adekwatnych dla poszerzonego i wciąż zmieniającego się pola badań nad sztuką, Profesor Porębski był na gruncie polskiej nauki o sztuce rzecznikiem bliskiej współpracy dyscyplin humanistycznych z opierającymi się na logice i matematyce metodami badawczymi rozwiniętymi przez teorię informacji, semiologię, językoznawstwo strukturalne i antropologię kulturową. Stąd też w swoich badaniach nad sztuką, łamiąc zastane podziały, wykroczył poza uznawany zakres zjawisk artystycznych, penetrując cały obszar znaków wizualnych, tworzących wokół nas – tak nazwaną przez niego – „ikonosferę”. Właśnie badania nad ikonosferą i towarzyszące im rozprawy metodologiczne okazały się szczególnie inspirujące dla różnych dziedzin badawczych. Ogromną intuicję badacza i krytyka sztuki Profesor Porębski wspierał bowiem zawsze wyjątkową precyzją instrumentarium badawczego. Tę różnorodną aparaturę badawczą Profesor nie tylko stosował w analizach poszczególnych dzieł i syntetycznych opracowaniach, lecz także poddawał ją refleksji teoretycznej w analitycznych studiach metodologicznych, w których tworzył modele adaptacji nowych metod do badań nad sztukami wizualnymi. Zarazem wielokrotnie podkreślał

odmienność stanowiska semiotycznego i ikonicznego, różnicę między tekstem a niosącym go obrazem, w którym obok struktury tekstowej wyróżniał strukturę obrazową.

Krytyczna analiza przydatności metod i pojęć czerpanych z innych dziedzin nauki, formułowana w licznych studiach, niezwykle w Polsce nowatorskich, znalazła ostateczny kształt w książce *Ikonosfera* (1973), najbardziej znanej publikacji Porębskiego, w swoim czasie rozchwytywanej i zaczytywanej, potem na trwałe wpisanej w kanon humanistycznych lektur. Porębski wystąpił tam z propozycją systemu „języka wyższego typu”, języka meta-krytyki, zbudowanego na bazie „ogólnej ikoniki, która by była dla obrazów tym, czym jest semiotyka dla znaków albo logika dla pojęć”. Dalszym ciągiem tych fascynacji stała się książka *Sztuka a informacja* (1986), stawiająca humanistów wobec trudnej próby przedarcia się przez matematyczno-cybernetyczny język wywodu.

Ciekawość i otwartość na nowe metody, teorie i idee Profesor Porębski łączył zawsze z czujnym krytycyzmem i samokrytycyzmem. Nigdy nie tracił z oczu specyfiki dzieła sztuki ani też wrażliwości na odpowiedniość metod wobec przedmiotu badań, wciąż rewidując także i swoje sądy. Z czasem też nabrał dystansu do pokus restrykcyjnego uściślenia notorycznie wieloznacznego i metaforycznego języka humanistyki, świadom, że niecisły język okazał się dopuszczalny, a nawet uznany za niezbędny na terenie nauki uchodzącej za najściślejszą ze ścisłych – matematyki. W swych dalszych badaniach przyjął postawę z ducha i litery hermeneutyczną, opierając się na przekonaniu, które można uznać za *credo* całego jego pisarstwa o sztuce: o „nieśmiertelności sztuki jako medium międzyludzkiego porozumienia”. Szczególny nacisk kładł przy tym na fakt, że każde dzieło sztuki jest niepowtarzalnym indywidualum o własnej, fundamentalnej wartości i podobnie jak jego twórca – człowiek – nie da się zastąpić równoważnym co do sensu i doniosłości, co do swej *integritas*, egzemplarzem „podobnego gatunku” czy komunikatem o analogicznej treści. Jednak wartość dzieła sztuki skazana jest na entropię, zniszczenie. Dlatego też Profesor tak usilnie uczył studentów – co pozornie wydać się może odległe od jego wizerunku zagłębianego w metodologicznych rozważaniach teoretyka – że historyk sztuki to przede wszystkim ten, kto się sztuką opiekuje: konserwator, muzealnik, inwentaryzator. Że trzeba wyjść z zaczarowanego kręgu medialnych pośrednictw, pojechać w teren, iść do galerii, do pracowni artysty. Zobaczyć, dotknąć, poczuć substancję dzieła. „Ze sztuką trzeba zamieszkać, tak samo z artystami trzeba współżyć” – przekonywał.

Sam Profesor Mieczysław Porębski należał do nielicznych badaczy sztuki łączących pracę uniwersytecką z działalnością muzealną. Przez lata swej pracy kuratora w Muzeum Narodowym w Krakowie nadał on

autorski program dwom najważniejszym ekspozycjom stałym – Galerii Malarstwa Polskiego XIX wieku w Sukiennicach i Galerii Malarstwa XX wieku w Nowym Gmachu, tworząc tym samym kanoniczny obraz sztuki polskiej, utrwalający się w świadomości tysięcy widzów muzealnych.

Tak jak złożona i rozgrywająca się na wielu polach była działalność Mieczysława Porębskiego, tak złożona i wieloraka była rola, jaką odegrał w polskiej nauce, ale także sztuce i kulturze. Penetrując rozliczne dziedziny nauki i sztuki, nigdy nie pozostawał obojętny na otaczającą go rzeczywistość, a nawet jej skrzeczącą pospolitość. Żył w „tym kraju” i tego kraju kulturą, historią, losem. Obserwował zmiany jego kulturowego krajobrazu, śledził stereotypy i mity narodowej świadomości. Patrząc na „obszar polskości w świecie zdarzeń” z rozległej perspektywy tysiącletniej historii, ogarniając wzrokiem przestrzeń od krzyżackich zamków po kresowe zagony, usiłował określić „polskość jako sytuację”. Widział ją jako warunkowaną przez „istnienie (po części zwartej, po części żyjącej w diasporze) wspólnoty duchowej, która skupia się wokół pewnych historycznie ukształtowanych symboli, z symbolami tymi identyfikuje swe trwanie, trwania tego ciągłość i godność”. Owo oblicze już nie tylko uczonego i myśliciela, lecz obywatela zatroskanego o swój kraj, Porębski po raz pierwszy objawił na pamiętnym Kongresie Kultury Polskiej w grudniu 1981 roku.

Wizerunek Profesora Porębskiego byłby niepełny, wręcz nieprawdziwy, gdyby pominąć jego rolę jako krytyka i przyjaciela artystów, który jak mało kto wpłynął na kształt polskiej sztuki i polskiego życia artystycznego ostatniego półwiecza. Profesor Porębski był bowiem nie tylko badaczem sztuki i uczonego, lecz również aktywnym uczestnikiem bieżącego życia artystycznego, nie tylko krytykiem sztuki, lecz jej współtwórcą. Całe życie związane ze środowiskiem artystycznym Krakowa, a zwłaszcza z Tadeuszem Kantorem i Jerzym Nowosielskim, dzięki swemu ogromnemu autorytetowi w świecie artystycznym wycisnął wyraziste piętno na sztuce polskiej ostatniego sześćdziesięciolecia.

W osobie i postawie Profesora Porębskiego wsparcie znajdowali nie tylko artyści, historycy sztuki i czytelnicy jego książek. Znajdowali je – może przede wszystkim – jego uczniowie. Dzięki swej promieniującej i jakże inspirującej osobowości był on nauczycielem kilku pokoleń polskich humanistów, także i tych, którzy nie byli bezpośrednio słuchaczami jego wykładów czy uczestnikami seminariów. On sam mawiał, że wśród swych zatrudnień najbardziej sobie ceni *veniam legendi*. Zawsze otwarty i spragniony kontaktu z młodymi ludźmi, od których – jak twierdził – może się wiele dowiedzieć.

Odszedł od nas przenikliwy obserwator współczesności, historyk chwytający mechanizmy i rytmy historii, teoretyk o wyjątkowej umysłowości, uczyony i myśliciel, a zarazem zaangażowany uczestnik i inspirujący współtwórca dzisiejszej polskiej kultury artystycznej. Nasz Mistrz, człowiek o ogromnym autorytecie naukowym i moralnym.

*Maria Poprzęcka*